

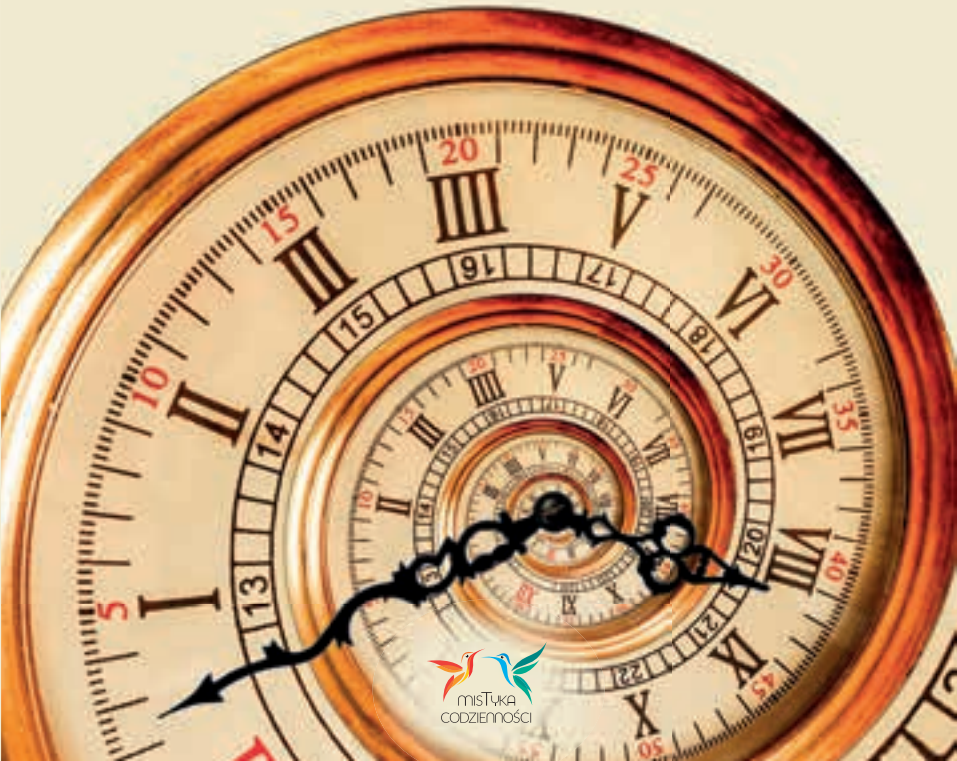


JOSÉ TOLENTINO
MENDONÇA

MISTYKA

CZAS I OBIETNICA

CHWILI



mistyka
codzienności

MISTYKA CODZIENNOŚCI

seria wydawnicza prezentująca
przemyślenia i świadectwa,
w których centrum
jest doświadczenie Boga
w codziennych sprawach.
To, co w nich istotne,
to bezwarunkowa
inicjatywa Boga,
który wychodzi do człowieka
i nieustannie go szuka,
oraz relacyjność,
w której dzieje się
autentyczne spotkanie i poznanie.
Człowiek, czerpiąc z odwiecznego
źródła łaski, odpowiada
na wezwanie Boga i żyje.



Mistyka chwili

José Tolentino Mendonça

Mistyka chwili

Czas i obietnica

Przełożył
Gabriel Borowski



BRATNI ZEW
Wydawnictwo Franciszkanów

Tytuł oryginału: *A mística do instante. O tempo e a promessa*
ISBN 978-989-673-396-4
© 2014, Instituto Missionário Filhas de São Paulo – Paulinas Editora
Rua Francisco Salgado Zenha, 11 – 2685-332 Prior Velho – Portugal
www.paulinas.pt

© Copyright for the Polish edition by
Wydawnictwo Franciszkanów
Bratni Zew spółka z o.o.
Kraków 2021

ISBN 978-83-7485-383-5

Imprimi potest
L.dz. 654/2020, Kraków, 5 listopada 2020
Marian Gołąb OFMConv
minister prowincjalny

Redakcja
Karolina Kalinowska

Korekta
Edyta Cybińska

Projekt okładki
Aleksandra Samołyk

Na okładce
fot. Shutterstock
Zdjęcie autora na skrzydelku
fot. ANTÓNIO196
commons.wikimedia.org



Wydawnictwo Franciszkanów
BRATNI ZEWE spółka z o.o.
ul. Żółkiewskiego 14, 31-539 Kraków
tel. 12 428 32 40
Księgarnia internetowa
www.bratnizew.pl

Mistykiem jest ten, kto nie może zaprzestać wędrówki.

Michel de Certeau, La fable mystique

Spis treści

1. W stronę duchowości chwili obecnej

Więcej duchowości jest w naszym ciele	17
Ciało to język ojczysty Boga	19
Spółczeństwo zmęczenia	22
Walka z zanikiem zmysłów	23
Pod kątem cierpienia	25
Pod kątem żałoby	26
Pod kątem życiowej rutyny	27
Pod kątem natłoku informacji	31
Ponowne odkrywanie dotyku	33
Ponowne doświadczenie smaku	35
Ponowne spotkanie z węchem	37
Ponowny zwrot ku słuchowi	39
Otwarcie wzroku	40
Projekt duchowy	42
Poszukiwanie nowego stosunku do czasu	44
Odkrywanie miłości	46
Mistyka otwartych oczu	48
Sens mistyki	50
Albo – albo?	52
Wierzę w nagość swojego życia	54
Sakrament chwili	56

2. W stronę teologii zmysłów

Na progu	61
Dotyk tego, co nam umyka	64
Dotknięci, tak po prostu	64
Po omacku, jakbyśmy widzieli	65
Formy dotyku	66
Moje życie dotyka zaledwie rąbka	67
Zejdź do domu garncarza	71
Dotyk Jezusa	71
Wiara to relacja opierająca się na dotyku	73
Duch przybywa jako gest Boga	75
Dotyk nadziei	76
Gdy dotyka nas samotność	77
Pozwól się dotknąć	79
Odczuwalne odkrywanie Boga	79
Dziękujmy za to, czego nam nie dano	82
Tomasz dotknął Jezusa?	84
Co kocham, gdy kocham?	86
Zamiana rąk	87
Pozwól na dotyk miłosierdzia	89
Gdy nie pozwalamy na dotyk	91
Dotyk zdrowia	92
Musimy się nauczyć	92
Czym są objęcia?	93
W poszukiwaniu bezkresnego smaku	94
Smak ojczyzny	94
Biblia opowiedziana smakami	97
Chleb zdolny wszelki smak zaspokoić	98
Skosztować Boga	99
Gdy nabieramy smaku	102
Nowe zwyczaje przy stole	103
Smak pokarmu	106
Uczyty z samych tylko słów	106

Dobrej niedzieli i smacznego obiadu	107
Gdy odmawianie posiłku to modlitwa	109
Pochwała umiaru	111
Kto kogo napoi	113
Co się stało z naszym pragnieniem?	115
Na pustyni zrodzi się źródło	117
Rozkoszuj się powoli	118
Wody u nas pod dostatkiem, a jednak...	120
Samotność prowadząca nas ku źródłu	122
Rozumieć i smakować	123
Czas konieczny, aby poczuć smak	124
Jedyny smak	127
Uchwytyny aromat chwili	128
Niewidzialny język powonienia	128
Mój zapach opowiada moje dzieje	129
Zapach prowadzi do jądra życia	129
Zapach to pierwsza modlitwa	130
Dla Boga jesteśmy wonią	132
Czytanie nosem	133
Kojący zapach	136
Wonność i gościnność	139
Konieczna rozrzutność	140
Dom napełnił się wonią olejku	142
Aromat wiary	146
Nos w Biblii	147
Aromat a święta przestrzeń	148
Lekceważenie węchu	149
Społeczna kontrola nad zapachami	150
Zapach i pamięć	151
Aromat kawy	152
Zapach nas chroni	153
Antyutopia	153
Małe epifanie	154
Jedynie cierpliwość prowadzi nas ku aromatowi chwili	155

Wsluchiwanie się w melodię teraźniejszości	158
Otwórz uszy serca	158
Gdy glina słucha tchnienia	158
Słuchanie to forma gościnności	159
Wsluchać się w rosnący las	160
Radość z błędzenia	161
Słuchanie a smak obecności	161
Życie wsluchane w Ewangelię	165
Posłuszeństwo jako ćwiczenie słuchania	166
Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch	167
Ogłuchnij, a usłyszysz	169
Zapomniane słuchanie	170
Sztuka słuchania to ćwiczenie wytrwałości	171
Kochasz tego, kto cię naprawdę słucha	173
Usłyszeć ciszę	174
Nauka słuchania własnych prośb	176
Muzykę po prostu się słyszy	177
Głos rzeczywistości	179
Co nam się mówi	180
Gdy słyhać zamiatane liście	182
Spojrzenie na uchylone wrota chwili	185
Wznoszenie wzroku	185
Niewola wzroku	186
Dramat w ogrodzie	187
Słowo służące nam za lustro	188
Napatrzyłem się na twoje cierpienie	189
Chodź zobaczyć, jak słońce się rodzi	190
Noc jak dzień zajaśnieje	191
Nauka patrzenia	192
Czy widzisz co?	193
Światło oświeca cię swym blaskiem	197
Oko w oko z tajemnicą krzyża	198

Ten, który uzdrawia wzrok	198
We wnętrzu słabości	199
Pogodzić się z niedostatkami spojrzenia	200
Otworzyłem oczy	203
Spojrzeć na siebie	206
Nie rezygnuj z oglądania świata oczami Boga ..	209
Dwa rzemiosła oczu	212
Kontemplacja rozpoczyna się wtedy, gdy pojmujemy, że nie umiemy widzieć ...	213
Dostęp do głębi życia	214
Lustreczko, powiedz przecie	215
Jabłka Cézanne'a	216
W oczekiwaniu na kwiat	217
Patrzeć na stworzenie	219
Budowanie uważności	221
W każdej chwili uczymy się na nowo	223
Spoglądaj na wszystko ponownie po raz pierwszy	223
Co widziałem?	225
Żebrak wpatrzony w księżyc	225
Barwa niedostrzegalnego	227
Spojrzeć bez lęku w przyszłość	229
Gdy tylko dostrzegam chmurę	230

1. W stronę duchowości chwili obecnej

Gdybyśmy musieli odnaleźć pojęcie bliskoznaczne dla słowa „duchowość”, stwierdzilibyśmy z dużą dozą pewności, że byłoby nim: „życie wewnętrzne”. To natomiast zdaje się pojęciem bardzo zbliżonym do idei mistyki. „Zamknij wrota swoich zmysłów i poszukuj Boga w głębi” – nawoływał jeden z XVIII-wiecznych przedstawicieli pietyzmu. Jego propozycja dobrze wyraża to, co moglibyśmy określić jako „mystykę duszy”. O czym mowa? Chodzi o stanowisko, zgodne z którym ścieżka prowadząca nas do Boga to zasadniczo pewne ćwiczenie duchowe, zakładające odmowę przyjęcia bezwzględnego pierwszeństwa – albo nawet całkowite odrzucenie – roli zmysłów. Aby osiągnąć boskość, dusza musi zanurzyć się w sobie samej. Boskość jest poza zasięgiem ciała i jego gramatyki, można namierzyć ją jedynie radarem ściśle rozumianej głębi. Boskość to tajemnica. Prowadząca do niej droga wymaga odłączenia się od świata – od zwykłego, codziennego życia – oraz ponownego wkroczenia do wnętrza, gdzie mieszka Bóg.

W dziele, które wywarło ogromny wpływ na chrześcijańską wyobraźnię, noszącym emblematyczny tytuł

O wierze prawdziwej, św. Augustyn mówi: „Nie wychodź na świat, wróć do siebie samego: we wnętrzu człowieka mieszka prawda”¹. Trzeba zauważyć, że znaczna część chrześcijańskiej mistyki, zarówno dawniejszej, jak i współczesnej, odnosiła się mniej lub bardziej do tego motywu, co pokazuje, jak bardzo potrzebne jest ponowne odczytanie cennego dzieła św. Augustyna w świetle antropologii nastawionej bardziej integracyjnie. Przykładowo, żyjący w drugiej połowie XVI wieku wielki myśliciel św. Jan od Krzyża tłumaczył, że „im dusza jest bardziej pogrążona w ciemnościach i bardziej też opróżniona ze swych działań naturalnych, tym idzie bezpieczniej”². Wspinaczka na mistyczną górę zakładała przyjęcie jako metody „wrażliwej nocy”: poszukiwania „tego, co duchowe i wewnętrzne” oraz walki z „duchem niedoskonałości, podążającym za tym, co zmysłowe i zewnętrzne”. Ślad tego modelu można dostrzec nawet w bliższych nam wypowiedziach na temat chrześcijańskiej mistyki. W samym sercu handlowej dzielnicy Louisville w stanie Kentucky w Stanach Zjednoczonych znajduje się tablica upamiętniająca, że to w tym miejscu w 1958 roku doszło do ponownego nawrócenia trapisty Thomasa Mertona. Już wówczas był on znany na całym świecie jako autor książek poświęconych duchowości. Popularność zyskał za sprawą wydanego dokładnie dziesięć lat wcześniej tomu

¹ Święty Augustyn, *O wierze prawdziwej*, tłum. J. Ptaszyński, w: *Dialogi i pisma filozoficzne*, Warszawa 1954, s. 131.

² Święty Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, tłum. B. Smyrak OCD, Kraków 2001, s. 153.

zatytułowanego *Siedmiopiętrowa góra*, stanowiącego razem jego autobiografię, w której wyraźnie widoczna jest propozycja ucieczki od świata. Przemierzając handlowe epicentrum Louisville i stojąc twarzą w twarz z gorączkowym pędem tłumów, Merton miał przeczucie, że w gruncie rzeczy nie istnieje żadna różnica lub rozdział pomiędzy nim a otaczającymi go zagubionymi i zachłannymi ludźmi. Poczul się po prostu jak członek wielkiej ludzkiej rodziny, do której należeć chciał sam Syn Boży. Rozpoczął się wówczas nowy etap w jego życiu duchowym, krytyczny wobec wcześniejszego nastawienia. Thomas Merton zrozumiał, że mistyka może stanowić wyłącznie doświadczenie codzienne, solidarne i jednoczące.

Więcej duchowości jest w naszym ciele

Dzisiejsze praktyki duchowe cechują nadal z jednej strony nadmierne zagłębienie się w doświadczeniu wewnętrznym, a z drugiej – odsunięcie się od ciała i od świata. To, co duchowe, uważa się za ważniejsze od tego, czego doświadcza się zmysłowo. Jedno szanuje się jako coś złożonego, cennego i głębokiego, podczas gdy drugie postrzega się jako powierzchowne i, niezmiennie, trochę nieprzyzwoite. Symptomatyczne jest pewne odcieleśnienie w życiu osób uduchowionych, celowo odnajdujących swoje miejsce w widocznej odmienności wobec świata, względem którego uważają się – i są uważane przez otoczenie – za odległe, jeśli nie wręcz obce. W tak zwanej

„mistryce duszy” boski Duch stoi w skrajnej opozycji do chwili obecnej, a także dziejowego i dotkliwego przeznaczenia całego stworzenia.

W tym kontekście dostrzegalne w Piśmie Świętym realistyczne podejście może zaskakiwać, i to już od pierwszych chwil. W gruncie rzeczy nie odnajdziemy w jądrze biblijnego objawienia tak powszechnych dziś rozróżnień między duszą a ciałem, wnętrzem a zewnętrzem, praktyką religijną a zwykłym życiem. W jego sercu tkwi życie – życie ukochane przez Boga, który, jak naucza Jezus, *nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych*³. Próżno szukać w Biblii jakiegokolwiek niechęci do ciała. W Księdze Rodzaju czytamy:

Łk 20,38a

Rdz 2,4b-5.7

Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi, ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię [...] – wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

Czym jest to „tchnienie życia”? To nic innego jak odech Boga, Jego Duch aktywnie obecny odtąd w każdej istocie żywej, postrzegany jako samo źródło istnienia, zapisany w ludzkich zmysłach i przejawach witalnych. Od chwili stworzenia – a więc od samego początku – ustanowiono więc fascynujące i nienaruszalne przymierze,

³ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego według IV wydania Biblii Tysiąclecia.

wiążące boską duchowość z ziemską witalnością. Gdzież bowiem możemy odtąd pełniej doświadczyć Ducha Bożego, jeśli nie na Jego krańcu, czyli w ożywionym przez Niego ciele? Jak odnajdziemy to tchnienie, jeśli nie poprzez glinę, z której nas ulepiono? Jak otworzymy się na Jego namacalną obecność, jeśli nie dzięki zmysłom?

Ujęcie biblijne celowo oddala się od stanowisk spirytualistycznych. Broni wizji zjednoczonej istoty ludzkiej, zgodnie z którą ciała nie postrzega się nigdy jako zewnętrznej powłoki dla duchowego jądra albo jako więzienia duszy, jak utrzymują platonizm i jego szeroko rozpowszechnione kopie. Na poziomie stworzenia ciała wykazuje podobieństwo wobec Boga. Jak stwierdza Louis-Marie Chauvet, „to, co najbardziej duchowe, spełnia się wyłącznie poprzez to, co najbardziej cielesne”. Moglibyśmy dostosować na własne potrzeby znaną wypowiedź Nietzschego: „więcej rozsądku jest w twym ciele, niżli w twej największej mądrości”⁴ – i powiedzieć, że „więcej duchowości jest w naszym ciele, niżli w naszej największej teologii”.

zob. Rdz 1,26

Ciało to język ojczysty Boga

Wyrosli z boskiego ziarna, które nie tylko przenoszą, ale które również sami stanowią, kobiety i mężczyźni

⁴ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra: książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. W. Berent, Wolne Lektury (<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tako-rzecze-zaratustra.html>).

odkrywają, że wzywa się ich do twórczego i angażującego wszystkie zmysły wykorzystania bezbrzeżnego cudu życia. Jest ono olbrzymim laboratorium uważności, wrażliwości i zdumienia, pozwalającym nam w każdej chwili, nieważne, jak błahej i krótkiej, uchwycić echo niezwykłej obecności: kroków samego Boga. Musimy spojrzeć ponownie na ciała, którymi jesteśmy, oraz na nasze istnienie jako na zapowiedź bezwarunkowej miłości: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* – jak czytamy w Ewangelii według św. Jana. Ciało, którym jesteśmy, to gramatyka Boga. To nim, a nie tylko umysłem, poznajemy świat. Merleau-Ponty słusznie przypomina nam, że jeszcze zanim zrozumiemy strukturę języka ojczystego, uczymy się go poprzez ciało. Sygnały dźwiękowe musiały najpierw w nas zamieszkać, długo tkwić w uśpionej pamięci ciała, zapisać się w naszym śnie, wyrycić się na naszej skórze jak tatuaż. Z językiem Boga nie jest inaczej. Jeden z Psalmów ukazuje nam wspaniały obraz:

Ps 139,15 *[...] nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi.*

Istota w hebrajskim oryginale została ujęta jako „kości”, co ukazuje, że nasze ciało to właśnie pewien język ojczysty – język ojczysty Boga. Dlatego też mistyka zmysłów lub chwili, którą przedstawimy w dalszej części tej książki w celu odróżnienia jej od mistyki duszy, może oznaczać tylko taką odmianę duchowości, która uznaje

zmysły za ścieżkę prowadzącą do Boga i otwierającą nas na spotkanie z Nim. „Ta skrajna tajemnica – pisze teolog Karl Rahner – to bliskość, a nie odległość, miłość do siebie samego, a nie sąd”. Bóg czeka na nas we wszystkim, co napotyamy. Nie chodzi więc o powrót do własnego wnętrza i zapomnienie o całej reszcie. Stojące przed nami wyzwanie polega na byciu świadomymi oraz doświadczaniu rzeczywistości wszystkimi zmysłami – na rzuceniu się w objęcia życia i usłyszeniu w nim bijącego serca Boga. Bez ucieczek. Bez idealizacji. Trzeba oddać się życiu takim, jakim się jest. Przypomina mi się spisany przez Etty Hillesum w obozie koncentracyjnym dziennik duchowy, stanowiący dokument ludzki, z którym każdy powinien się zapoznać. W najmroczniejszych godzinach współczesnych dziejów, bez nadziei na bycie wysłuchaną, stwierdza:

Pomyślałam, że to jednak bardzo dziwne: naokoło wojna, obozy koncentracyjne. Drobne okrucieństwa układają się w stos. [...] Zdaję sobie sprawę z nagonki na ludzi, z bezmiaru ludzkiego cierpienia, które się nawarstwia i nawarstwia, z prześladowań, przemocy, despotycznej i bezsilnej nienawiści i ogromnego sadyzmu. Wiem o tym wszystkim, staję oko w oko z każdym fragmentem rzeczywistości, która się we mnie wdziera. Mimo to – w chwili nieuwagi i pozostawiona samej sobie – nagle spoczywam na obnażonej piersi życia, czując jego delikatne i opiekuńcze ramiona wokół siebie. Nie potrafię jeszcze opisać, jak bije jego serce – tak powoli, regularnie, łagodnie, prawie głucho, ale wiernie, jakby nigdy nie miało przestać⁵.

⁵ E. Hillesum, *Przerwane życie. Pamiętnik 1941-1943*, tłum. I. Piotrowska, WAM, Kraków 2000, s. 112-113.



JOSÉ TOLENTINO MENDONÇA

(ur. 1965) – portugalski kardynał, poeta, doktor teologii, konsultor Papieskiej Rady ds. Kultury, Archiwista i Bibliotekarz Świętego Kościoła Rzymskiego. Autor licznych książek, esejów i artykułów. Badacz relacji między literaturą, kulturą i teologią. Jego książki odniosły wielki sukces w Portugalii. Coraz częściej są tłumaczone i publikowane za granicą.



Naucz się, jak być naprawdę obecnym: widzieć, słyszeć,
dotykać, smakować, upajać się ciągle nowym zapachem chwili!


Chrześcijanin jutra będzie albo mistykiem, albo nie będzie go wcale – twierdzi Karl Rahner. Podobnie uważa kard. José Tolentino Mendonça, zapraszając w zmysłową podróż, której celem jest doświadczenie Boga. Wiara kształtuje się nie tylko przez to, co słyszymy, widzimy i czujemy, ale także przez zapach i smak. Każdy ze zmysłów otwiera nowe przestrzenie poznania i urealnia kontakt człowieka z otaczającym go światem.

Książka, którą można porównać jedynie do „Twierdzy” Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. Lektura tych stron jest niczym spokojne kroczenie do źródła, aby zakosztować smaku wody, kiedy świat proponuje nam pastylki, które gaszą pragnienie i pozwalają nam zaoszczędzić 53 minuty czasu w tygodniu. Słowa wdzięczności dla portugalskiego kardynała za ten jakże zaskakujący podarunek!

Kasper Mariusz Kaproń OFM
Katolicki Uniwersytet św. Pawła, Cochabamba (Boliwia)

Patronat medialny

Postaniec
św. Antoniego z Padwy

 franciszkańskie.pl

Cena 29,90 zł

ISBN 978-83-7485-383-5



9 788374 853835



BRATNI ZEW
Wydawnictwo Franciszkanów

